

Do :
Ministerstwo Finansów
Departament Międzynarodowej Polityki Podatkowej

W pierwszym piśmie powiadomiłem dokładnie, cytuję:

Ponieważ nie jestem osobą która ma wykształcenie prawne, dlatego mogę tylko wyrazić moje osobiste osądzenie obecnej sytuacji:

Szwedzkie urzędy podatkowe i emerytalne, wykorzystując polsko-szwedzka umowę z roku 2004 oraz dopasowując własne przepisy, nonszalancko i bez skrupułów odbierają bardzo dużą część polskiej emerytury.

Rivit upp, przetłumaczenie potoczne = Potargać w czasie przeszłym.
Bardziej miękkie i delikatniejsze = Unieważnione lub Anulowane.

Ja uważam, że umowa między Polska i Szwecja jest roku 2004 jest przestarzała i wpływa negatywnie na opodatkowanie polskich emerytur dla polskich obywateli, lub szwedzkich obywateli z polskim pochodzeniem.

Mogę tylko jeszcze raz potwierdzić, że polskie emerytury do pewnej wysokości są zwolnione od podatku. A szwedzki urząd podatkowy opodatkowuje polskie emerytury całkowicie.

Uważam osobiście, że art. 18 i 22 umowy między Szw i PL 2004 roku to czyste poniżenie godności z pogardą dla obywatela mieszkającego w Szwecji.

Ja miałem szacunek i zrozumienie, jak polski urząd podatkowy opodatkowywał polskie emerytury przedtem.

Natomiast teraz jest bardzo dziwne i nielogiczne to, że polskie emerytury opodatkowuje całkowicie szwedzki urząd podatkowy „Skattemyndigheten” powołując się na własne prawa i wymienionej starej umowy między krajami.

Ja nie wiem czy to jest petycja, propozycja, czy inna nazwa. Nie jestem prawnikiem. Ja uważam osobiście ze szczególnie art. 18 w starej umowie jest nielogiczny i niesprawiedliwy i powinien być albo zmieniony, albo anulowany i nowy zawarty, jeśli oczywiście polskie władze mogą to wziąć pod uwagę.

Uważam, że art. 18 powinien wyraźnie być nakazujący, mianowicie:

Do polskiej emerytury i ewentualnego podatku mogą mieć tylko bezwzględne i wyłączne prawo polskie urzędy.....

Wtedy emeryturę polską może nazwać: POLSKA EMERYTURA.

PS:

Mam nadzieje ze odpowiedziałem na pytania. Inaczej nie mogę ująć tego problemu.
Choruję na raka złośliwego prostaty. Max. 5 lat życia.

Wiec proszę nie wysyłać więcej pytań do mnie. W zamian mam nadzieje ze resort Departamentu Międzynarodowej Polityki Podatkowej, zastanowi się nad tym problemem i może zareaguje pozytywnie dla emigranta polskiego, a nie na korzyść innego kraju.

Z poważaniem
2024-06-u/

emerytowany konstruktor i nauczyciel w Szwecji.